

Urszula Radwańska przegrywa w Niemczech, Maja Chwalińska w Portugalii. Awans Daniela Michalskiego

maciej · 17 lutego, 2022



Urszula Radwańska (244. WTA) nie wystąpi niestety w ćwierćfinale halowej imprezy ITF W60 rozgrywanej na dywanowych kortach w niemieckiej miejscowości Altenkirchen. W meczu 1/8 finału krakowianka nie wykorzystała wielu swoich okazji, ostatecznie przegrywając z Niemką Nastasją Marianą Schunk (299. WTA), po dwóch dramatycznych setach 5:7, 5:7. Z kolei Maja Chwalińska, po tym jak w minionym tygodniu dotarła w portugalskim Porto do finału imprezy ITF W25, w tym tygodniu występuje w identycznym turnieju, także w Porto. W czwartek Chwalińska (277. WTA) odpadła niestety z zawodów, niespodziewanie przegrywając z Francuzką Leolią Jeanjean (361. WTA) 6:3, 3:6, 2:6. Natomiast do ćwierćfinału turnieju ITF M25 w tureckiej Antalyi awansował Daniel Michalski (362. ATP).

Roztrwonione wysokie prowadzenie

Urszula Radwańska czwartkowe spotkanie z młodą nadzieją niemieckiego tenisa rozpoczęła lepiej od rywalki. Polka w 4. gemie uzyskała przełamanie na 3:1, ale prowadzenia, niestety, nie zdołała utrzymać. W 7. gemie młodsza z sióstr Radwańskich break-pointa wprawdzie obroniła ostatecznie utrzymując serwis lecz w gemie 9., gdy serwowała po wygraniu seta, własny serwis straciła. Niemka, która przegrywała już 2:5, „wróciła do gry” i choć z pewnymi problemami w gemie 10., doprowadziła do remisu 5:5. Co więcej, nadzieja niemieckiego tenisa na tym nie poprzestała. W kolejnym gemie Nastasja Mariana Schunk ponownie uzyskała breaka, wyszła na prowadzenie 6:5 (pierwsze prowadzenie w secie) i to ona zamknęła pierwszą partię meczu zwyciężając 7:5, po wygraniu następnego własnego gema serwisowego bez straty punktu.



Urszula Radwańska przegrała w turnieju w Altenkirchen w dwóch setach z Niemką Nastasją Marianą Schunk.

„Powrót” był możliwy

Druga partia meczu aż tak pełna zwrotów, przynajmniej do pewnego momentu nie była, ale końcówka ponownie okazała się bardzo emocjonująca i dramatyczna. Tym razem to Niemka uzyskała przełamanie, ale w 10. gemie nie zdołała zamknąć meczu tracąc serwis. Polka będąc już zupełnie „pod ścianą”, gdyż chcąc pozostać w meczu musiała odrobić stratę przełamania, prowadziła w 10. gemie 15:0, 30:15, przy prowadzeniu 40:30 zmarnowała break-pointa, następnie obroniła piłkę meczową, nie wykorzystała jeszcze trzech break-pointów, wreszcie jednak dopięła swego – doprowadzając do wyrównania w secie. Ponownie wszystko stało się jeszcze w tym meczu możliwe, ale happy endu dla Polki nie było. W kolejnym gemie Urszula Radwańska choć dwa break-pointy obroniła, straciła jednak serwis, a za moment Niemka, po raz drugi serwując po zwycięstwie w spotkaniu, szansy już nie zmarnowała. Krakowianka tym razem ponownie prowadziła w gemie serwisowym rywalki 15:0 oraz 30:15, ale sytuacja dalej się już nie powtórzyła i Urszula Radwańska zeszła z kortu pokonana przegrywając 5:7, 5:7.

Szkoda straconej szansy

Urszula Radwańska z pewnością ma czego żałować, gdyż czwartkowe spotkanie było jak najbardziej do wygrania, a porażka w pierwszym secie. absolutnie przytrafić się polskiej tenisistce nie powinna.

Czwierćfinałową rywalką pogromczyni Urszuli Radwańskiej będzie Gruzinka Mariam Bolkvadze (168. WTA), której w czwartek nie sprostaał Hiszpanka Georgina Garcia-Perez (232. WTA). Gruzinka wygrała w trzech setach 6:2, 4:6, 6:3.

Niespodziewana porażka Mai Chwalińskiej

Maja Chwalińska, po tym jak w minionym tygodniu dotarła w portugalskim Porto do finału imprezy ITF W25, w tym tygodniu występuje w identycznym turnieju, także w Porto.

W czwartek Chwalińska (277. WTA) odpadła niestety z zawodów, niespodziewanie przegrywając z Francuzką Leolią Jeanjean (361. WTA) 6:3, 3:6, 2:6.

W pierwszym secie wyrównana rywalizacja toczyła się do stanu 3:3. Trzy następne gemy, w tym dwa przy serwisie rywalki, na swoją korzyść rozstrzygnęła Polka wygrywając seta otwarcia 6:3. Niestety były to dla polskiej tenisistki miłe złego początki, gdyż dwa następne sety padły łupem niżej notowanej Francuzki i to ona awansowała dalej wygrywając 3:6, 6:3, 6:2.

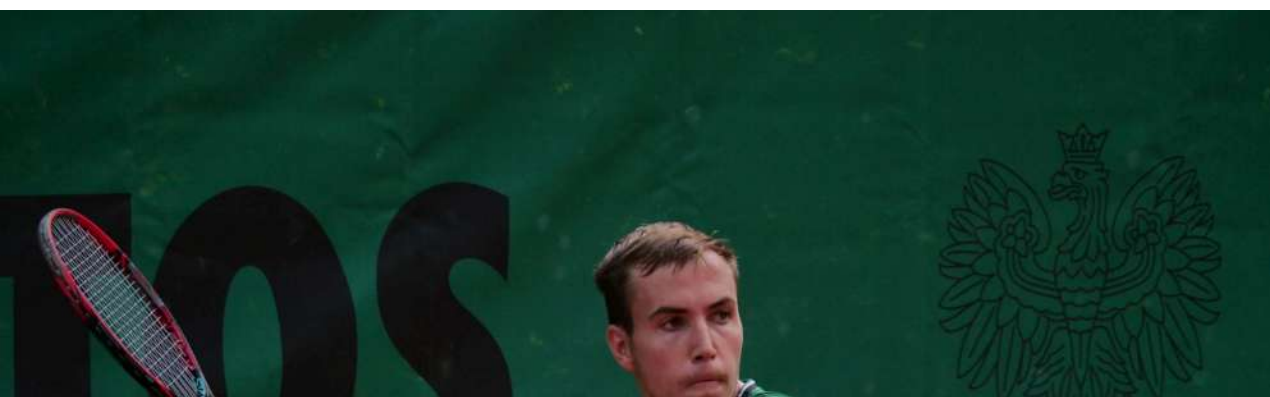
W secie drugim Chwalińska w 1. gemie straciła serwis i choć odrobiła straty, jeszcze dwa razy została przełamana przegrywając seta 3:6, po ponad dwóch godzinach rywalizacji tenisistki przystąpiły więc do rozstrzygającej trzeciej partii. Polka miała możliwość uniknięcia przegrania drugiego seta, ale w ósmym gemie nie wykorzystała break-pointów.

Decydujący set też był zacięty, ale skuteczniejsza okazała się Leoli Jeanjean, która zdobyła przełamanie na 3:1, prowadziła już nawet 5:1 i chociaż Polka w beznadziejnej sytuacji poderwała się jeszcze do walki odrabiając stratę jednego przełamania, losów meczu odwrócić już nie dała rady przegrywając seta 2:6 i całe spotkanie trwające 2 godziny, 49 minut. Dodać jedynie można, że porażka naszej tenisistki to spora niespodzianka.

W ćwierćfinale nie dojdzie więc do meczu Mai Chwalińskiej z najwyżej rozstawioną w turnieju Niemką Laurą Siegemund (158. WTA).

Ćwierćfinał Michalskiego

Natomiast do ćwierćfinału turnieju ITF M25 w tureckiej Antalyi awansował Daniel Michalski (362. ATP) pewnie wygrywając 6:2, 6:1 z dużo niżej klasyfikowanym Turkiem Marselem Ilhanem (732. ATP). Przeciwnikiem rozstawionego z numerem 8. Polaka w meczu o awans do półfinału będzie Francuz Titouan Droguet (495. ATP), który w czwartek niespodziewanie pokonał turniejową „czwórkę”, Hiszpana Javiera Barranco Cosano (304. ATP) 4:6, 6:3, 7:6 (2).



Ostapenko w półfinale w Dubaju

Pogromczyni Igi Świątek Łotyszka Jelena Ostapenko (21. WTA) została w czwartek pierwszą półfinalistką prestiżowego turnieju WTA 500 Dubai Duty Free Tennis Championships 2022. W niezwykle zaciętym i wyrównanym ćwierćfinale Jelena Ostapenko, mistrzyni French Open 2017. pokonała dwukrotną mistrzynię Wimbledonu (2011, 2014) Czeszkę Petrę Kvitovą (25. WTA), 5:7, 7:5, 7:6 (9). Najciekawsza była końcówka tie-breaka trzeciego seta, która rozstrzygnęła o awansie. Ostapenko najpierw nie wykorzystała piłki meczowej przy własnym podaniu, następnie jeszcze jednej przy podaniu Czeszki, chwilę później własnym serwisem obroniła meczbola. trzeciego meczbola dla Ostapenko dobrym serwisem obroniła Kvitova, ale następną piłkę przy swoim podaniu Czeszka przegrała, a Łotyszka wygrywającym serwisem zakończyła spotkanie.

W półfinale Jelena Ostapenko spotka się z byłą liderką rankingu WTA Rumunką Simoną Halep (23. WTA), która wyeliminowała Tunezyjkę Ons Jabeur (10. WTA), po pewnym zwycięstwie 6:4, 6:3. Obie tenisistki mają „porachunki”. Między innymi to właśnie Simonę Halep zwyciężyła Jelena Ostapenko w finale French Open 2017, kiedy sięgała po wielkoszlemowy triumf w Paryżu na kortach im. Rolanda Garrosa.

W pozostałych meczach 1/4 finału Rosjanka Veronika Kudermetova (31. WTA) pokonała Szwajcarkę Jil Belen Teichmann 6:2, 5:7, 6:4, natomiast Czeszka Marketa Vondrousova (38. WTA) wygrała z Ukrainką Dayaną Yastremską (146. WTA) 7:5, 6:4. Kudermatova – Vondrousova to druga para półfinałowa.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/urszula-radwanska-przegrywa-w-niemczech-maja-chwalinska-w-portugalii-awans-daniela-michalskiego/>